

odzwierciedlenie na kartach publikacji. Wartość dodaną stanowi także przystępność opracowania, polegająca na umieszczeniu w publikacji licznych załączników, odsyłaczy i indeksu rzeczowego, a także przykładowych wzorów dokumentów, jakimi posługuje się asystent, oraz wykazu ośrodków kształcących asystentów. Publikacja ma więc charakter podręcznika. Opracowanie jest pełne idei inspirujących do pomagania drugiemu człowiekowi oraz zawiera liczne przykłady praktyczne z pracy asystentów.

Książka powinna znaleźć uznanie specjalistów i profesjonalistów szeroko rozumianej pracy socjalnej oraz wszystkich, którym bliska jest idea pomagania i wspierania rodziny poprzez asystenturę. Jest ona ważną pozycją literatury szczególnie ze względu na ukazanie w sposób jasny roli, jaką pełni asystent rodziny, a która obecnie nie jest postrzegana jednoznacznie we wszystkich ośrodkach. Jako podręcznik może zainteresować studentów nauk o rodzinie, pracy socjalnej, pedagogiki czy psychologii oraz słuchaczy studiów, warsztatów i kursów dla asystentów rodzin, którzy mogą uzyskać konkretne wskazówki do codziennej pracy z rodzinami.

Publikacja ukazuje zawód asystenta rodziny jako jeden z bardziej wartościowych elementów polityki prorodzinnej ukierunkowanej na świadczenie wielopoziomowego wsparcia rodzinnych środowisk z wieloma problemami. Jednak do realizacji tych postulatów konieczne są nowe standardy i narzędzia pracy, a także mechanizmy wdrażające zmiany i sprawny system monitorowania zmian, które gwarantowałyby realne możliwości transformacji w życiu rodzin. Monografia ta może na stałe wpisać się w proces poszukiwania tych rozwiązań i stać się inspiracją dla innowacyjnych działań.

Ilona Bartocha

Instytut Nauk o Rodzinie, Uniwersytet Opolski

ALICJA JANIAK, *Wychowanie dziecka w pedagogii Janusza Korczaka*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2015, ss. 248.

DOI: [http://dx.doi.org/10.18290/rped.2016.8\(44\).3-9](http://dx.doi.org/10.18290/rped.2016.8(44).3-9)

Zagadnienie wychowania młodego pokolenia stanowi współcześnie bardzo istotny problem zarówno dla praktyki, jak i teorii pedagogicznej. Jak zawsze, konieczność prowadzonego namysłu nad wychowaniem wynika między innymi ze zmieniającej się sytuacji społecznej, w której żyje i wzrasta młode pokolenie. Sprowadzając różnego rodzaju kierunki i trendy pedagogiczne do bardzo ogólnych kategorii należy stwierdzić, że wychowawcza propozycja wynikająca z analizy wspomnianych zmian społecznych wpływa albo z tych obszarów, które będą starały się akcentować wartości tradycyjne w wychowaniu, albo z takich środowisk, które – przeciwnie – będą sygnalizowały, że obecne warunki społeczne „wymuszają” przełamywanie pewnych zastanych granic i poszukiwanie nowych propozycji wychowawczych. Narażając się na pewnego rodzaju uproszczenia, można powiedzieć, że jest to egzemplifikacja ciągłego, ponadczasowego przecierania się tendencji tradycjonalistycznych z nowatorskimi w pedagogice i wychowaniu.

Niejednokrotnie te stanowiska w historii wychowania radykalizowały się i dlatego dochodziło między nimi do ostrych spięć. Przykładem może być tu chociażby J.J. Rousseau rozumienie wychowania. Ten francuski myśliciel proponował, by w wychowywaniu dziecka (a zasadniczo chłopca), definitywnie zrywać z tym, co dotąd proponowała i wypracowała kultura. Rousseau pisał: „czyńcie wprost odwrotnie do tego, jak się zazwyczaj postępuje, a zawsze prawie dobrze utracicie”¹. Z drugiej strony natomiast sytuuje się nurt perenializmu pedagogicznego, wyrażający się w przekonaniu, że „najważniejsze zasady wychowania są niezienne i nigdy nie tracą na wartości”². Stąd też w takim podejściu do wychowania pedagogzy bardziej skłaniają się do obrony tradycyjnych wartości wobec zmieniającej się rzeczywistości. Ten dychotomiczny schemat jest – jeszcze raz to zaznaczę – oczywiście pewnym uproszczeniem, niemniej jednak wyraża ogólne tendencje wzajemnie się ścierające bądź uzupełniające, w zależności od stopnia zradykalizowania danego kierunku.

Poza zaprezentowanymi powyżej przykładami dwóch skrajnych ujęć wychowania, zarówno w historii wychowania, jak i wśród współczesnych kierunków pedagogicznych zaobserwować można również takie ujęcia, które należałoby opisać jako „trzecią drogę” w kontekście powyższej opozycji. Są to bowiem propozycje wychowawcze, które w zaskakująco spójny sposób łączą w sobie elementy wychowania liberalnego oraz perenialnego. Przy czym robią to tak, że nie można mówić jedynie o zwykłym kompromisie, ale o nowej jakości. Do takich pedagogów niewątpliwie należał Janusz Korczak (Henryk Goldszmit) oraz jego bardzo oryginalne ujęcie wychowania dziecka. Już sam fakt zajęcia się pedagogią tego wielkiego wychowawcy jest jak najbardziej wystarczający, by sięgnąć po recenzowaną publikację, której dodatkowym atutem jest to, że jej autorka jest pedagogiem praktykiem, od wielu lat pracującym „metodą Korczakowską”. Książka jest napisana językiem prostym stylistycznie oraz – co szczególnie ważne – zrozumiałym również dla przeciętnego czytelnika, choć autorka nie ucieka od terminów fachowych.

W recenzowanej publikacji autorka stawia sobie następujące cele: „(1) ukazanie psychicznej, duchowej sylwetki Janusza Korczaka na tle sytuacji panującej w okresie dwudziestolecia międzywojennego; (2) ukazanie genezy myśli pedagogicznej poprzez wskazanie przesłanek ją konstytuujących w zakresie zrozumienia istoty dziecka, określenia celowości procesu wychowania i miejsca dziecka w tym procesie; (3) ukazanie form działalności pedagogicznej jako praktycznego sposobu realizowania idei pedagogii Janusza Korczaka; (4) wskazanie na ponadczasowe znaczenie założeń korczakowskiej pedagogii dla współczesnej pedagogiki” (s. 10-11). Po przeanalizowaniu prezentowanej książki można również powiedzieć, że te cele zostały w sposób wyczerpujący zrealizowane. Szczególnie oryginalne w recenzowanej publikacji jest jednak ukazanie korczakowskiej wizji wychowania dziecka w perspektywie personalistycznej, przy wcześniejszym, bardzo skrupulatnym i sumiennym zaprezentowaniu dorobku i kontekstu dotychczasowego odczytywania pedagogii Korczaka.

¹ Cyt. za: S. KOT, *Historia wychowania*, t. II, Warszawa: Wydawnictwo „Żak” 1996, s. 13.

² G.L. GUTEK, *Filozofia dla pedagogów*, Gdańsk: GWP 2007, s. 281.

Książka składa się z następujących części: wykaz skrótów, wstęp, cztery rozdziały merytoryczne, zakończenie, bibliografia oraz streszczenie w języku angielskim. Przeprowadzone w pracy badania mają charakter badań hermeneutycznych³ i sprowadzają się głównie do krytyki źródeł i analizy tekstów.

Pierwszy rozdział („Geneza pedagogii Janusza Korczaka”) ukazuje przede wszystkim osobisty i społeczny kontekst powstawania pedagogii Janusza Korczaka. W tym rozdziale autorka rzetelnie zaprezentowała proces formowania się i wzrastania tego pedagoga. Ukazane zostały te wszystkie sytuacje, osoby, spotkania, które miały znaczenie dla kształtowania się Korczakowskiej wizji wychowawczej. Czytelnik po lekturze tego rozdziału w dużej mierze będzie mógł zrozumieć, dlaczego taki a nie inny pomysł na wychowanie młodego pokolenia zaproponował Korczak.

Drugi rozdział rozpoczyna prezentację poglądów Janusza Korczaka, ujętych w aparat kategorii naukowych. Pierwszym etapem jest zaprezentowanie koncepcji dziecka: „Dziecko w pedagogii Janusza Korczaka”. Materiał tu przedstawiony jest bardzo wyraźnie uporządkowany według następujących wymiarów (tj. perspektyw opisu dziecka): ontologicznego, etyczno-aksjologicznego, społecznego, psychologicznego, teologicznego oraz prawnopedagogicznego. Jest to prezentacja bardzo spójna i całościowa. Niezwykle ważne i cenne jest to, że autorka rozpoczyna to zagadnienie od wymiaru ontologicznego, który zawsze ma decydujące znaczenie dla rozumienia i rozstrzygnięcia w kolejnych obszarach. Pewną wątpliwość budzi jedynie to, dlaczego przy omawianiu wymiaru teologicznego oraz pedagogicznego i prawnego autorka odchodzi od przyjętej, przejrzystej struktury podziału tekstu. Moim zdaniem należało konsekwentnie realizować przyjęty wcześniej zapis tytułów poszczególnych paragrafów, bez oddzielania wymiaru prawnego od pedagogicznego, ponieważ w pedagogii J. Korczaka są one istotowo z sobą złączone.

Trzeci rozdział, dotyczący struktury i metodyki wychowania Korczakowskiego, został zatytułowany: „Elementy konstytuujące myśl i praktykę pedagogiczną Janusza Korczaka”. Zawiera on takie zagadnienia, jak: (1) podstawowe definicje, do których autorka zalicza: pedagogię, dziecko, osobowość, charakter, wychowanie, rodzinę, miłość, wychowawcę, samowychowanie, (2) istotę wychowania, (3) strukturę modelu wychowania⁴ oraz (4) rolę wychowawcy. Treści tego rozdziału są bardzo ważne i przydatne szczególnie dla praktyki wychowawczej. Poza tym można odnieść wrażenie, że autorka nie tylko rzetelnie przebadwała dorobek pedagogiczny Korczaka, lecz także odkryła intencję jego działania, wewnętrzną inspirację, którą nie zawsze da się zamknąć w słowa, i tym właśnie bogactwem się dzieli. To sprawia, że czytelnik z łatwością nabiera wewnętrznego przekonania do słuszności Korczakowskich tez, poznając nie tylko „literę”, ale także ich „ducha”. Słabością tej części książki jest natomiast niewystarczająco dobra „siatka” teoretyczna. Należałoby przede wszystkim wyraźnie opowiedzieć się, jak autorka rozumie zasady,

³ We wstępie autorka pisze, że przedstawiona problematyka będzie zbadana „w oparciu o metodę analizy, elementy metody fenomenologicznej, hermeneutycznej, biograficznej i metodę syntezy” (s. 12), nie wskazując zarazem, która z tych metod jest wiodąca. Z zaprezentowanej książki wynika, że dominującą metodą była metoda hermeneutyczna.

⁴ Ten paragraf został tutaj błędnie nazwany. Należało nadać mu tytuł: „Metodyka wychowania”, ponieważ jest w nim mowa jedynie o celach, zasadach, metodach, formach i środkach wychowawczych, co odpowiada właśnie metodyce wychowania, a nie ma w nim mowy o wychowawcy czy wychowanku, którzy stanowią nieodzowny warunek struktury wychowania.

metody, formy i środki wychowawcze, aby później wyraźnie rozgraniczać prezentowane w poszczególnych częściach treści. To uchroniłoby przed zbędnymi powtórzeniami oraz w sposób bardziej wyrazisty ukazałoby dorobek analizowanej pedagogii.

Ostatni rozdział dotyczy ukazania ponadczasowości pedagogicznego spojrzenia Janusza Korczaka na dziecko i jego wychowanie. W tej części książki autorka przede wszystkim omawia teoretyczne spektrum współczesnych ujęć pedagogicznych, następnie prezentuje kategorię „oryginalności” oraz „nowatorstwa”, by dzięki temu móc wyraźnie ukazać te czynniki, które świadczą o Korczakowskiej wyjątkowości nie tylko w I połowie XX wieku, lecz także dzisiaj oraz – jak się można domyślać – pozostaną one również ważne bez względu na upływający czas. Szczególnym wyrazem opisywanej tutaj wyjątkowości Korczaka jest jego rozumienie dziecka, połączone z przyjmowanym obrazem samego Boga. Właśnie element religijności w pedagogii Korczaka, często pomijany w innych opracowaniach, tutaj znajduje ważne miejsce. Autorka uczyniła go niejako kluczem do ukazania i zrozumienia całego systemu wychowawczego. Trzeba przyznać, że takie podejście uchroniło pajdocentryczną i wychowawczo liberalną myśl Korczaka przed skrajnościami tych nurtów wychowawczych⁵. Przy uwzględnieniu oraz docenieniu wskazanych, wybranych wartości tego rozdziału, należałoby jednak z pewnym dystansem czytać pierwszy jego paragraf dotyczący współczesnych idei i nurtów pedagogicznych. Wydaje się, że autorka zbyt radykalnie i upraszczająco dzieli cały dorobek myśli pedagogicznej na dwa odmienne obszary: koncepcje zbudowane na realistycznej i idealistycznej wizji człowieka (s. 181). Idąc za tym założeniem, wprawdzie przedstawia ona różne kierunki pedagogiczne, zawsze jednak sytuuje je w jednym z wyżej przedstawionych obszarów. Nie odwołuje się natomiast do żadnej współczesnej klasyfikacji kierunków pedagogicznych, np. Gutka⁶, Nowaka⁷, Śliwerskiego⁸, Bernera⁹ czy Gudjona¹⁰. To sprawia, że również propozycja pedagogiczna i wychowawcza Korczaka zostaje – może nie do końca świadomie – włączona w ten dualistyczny schemat.

Na koniec warto podkreślić jeszcze jedną niezmiernie ważną cechę autentycznego wychowania, do której często odwołuje się autorka recenzowanej publikacji. Chodzi mianowicie o wielokrotne i wyraźne dopominanie się o uwzględnianie osobowego charakteru wychowania. Autorka akcentuje to w opozycji do pojawiających się na rynku popularnonaukowych propozycji takiego wychowania¹¹, które w sposób szybki, pewny i niezawodny miałyby prowadzić do wykształcenia w człowieku pożądanych cech czy sposobów zachowania. Takie podejście odziera człowieka z wewnętrznej tajemnicy czy nieprzewidywalności, wpisanej w naturę człowieka, i zbliża go do mechanicznego rozumienia jego istoty. Już Arystoteles upominał się o uwzględnienie czynnika osobowego w wy-

⁵ Sama autorka zdecydowanie odcina się od tego, by Korczaka zaliczać do pajdocentryzmu.

⁶ G.L. GUTEK, *Filozofia dla pedagogów*, s. 265-337.

⁷ M. NOWAK, *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne 2008, s. 232-286.

⁸ B. ŚLIWERSKI, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków: Impuls 2010.

⁹ H. BERNER, *Współczesne kierunki pedagogiczne*, w: B. ŚLIWERSKI (red.) *Pedagogika. Podstawy o wychowaniu*, t. I, Gdańsk: GWP 2006, s. 195-275.

¹⁰ H. GUDJON, *Pädagogisches Grundwissen*, Bad Heilbrunn: Verlag Julius Klinkhardt 2012, s. 30-52.

¹¹ Należałoby tu raczej mówić o technice, treningu, coachingu, a nie o wychowaniu w sensie ścisłym.

chowaniu¹², za którym idąc, S. Kunowski w XX wieku przypomniał to zagadnienie na gruncie pedagogiki polskiej¹³, ukazując zarazem, jak bardzo jest ono nieodzowne, gdy chce się mówić o autentycznym wychowaniu. A. Janiak w wielu miejscach swojej publikacji, ukazując ważność pedagogii J. Korczaka, wskazuje zarazem na jego wyraźnie humanistyczną koncepcję wychowania uwzględniającą czynnik osobowy. To kolejny powód, dla którego warto sięgnąć po tę pozycję.

Marek Jeziorański
Instytut Pedagogiki KUL

WITOLD JAN CHMIELEWSKI, *Polskie osiedle Santa Rosa w Meksyku 1943-1946*, Warszawa: Wyd. ASPRA-JK 2015, ss. 290.

DOI: [http://dx.doi.org/10.18290/rped.2016.8\(44\).3-10](http://dx.doi.org/10.18290/rped.2016.8(44).3-10)

Pierwsi polscy osadnicy przybyli do Meksyku po Powstaniu Listopadowym; kolejni – po wydarzeniach związanych z Powstaniem Styczniowym. Większa fala Polaków znalazła się tam po zakończeniu I wojny światowej.

W okresie II wojny światowej obowiązki dyplomatyczne pełnił Teodor Parnicki. W tym czasie przybyli kolejni osiedleńcy z ziem polskich. Po wizycie gen. Władysława Sikorskiego zaczęto w latach 1942-1943 organizować dla nich pomoc. Kontynuowano ją po zakończeniu wojny. Wydawano czasopismo „Polonia Popular”.

W Meksyku znalazła się też grupa emigracji „solidarnościowej”. Na odrodzenie wspólnoty polskiej w Meksyku duży wpływ miały wizyty Jana Pawła II w tym kraju. W 1982 r. powstała parafia polska prowadzona przez salezjanów, a od lat 90. XX wieku przez pallotynów.

Dzieje polskiej wspólnoty w Meksyku podczas II wojny światowej i w pierwszych latach po jej zakończeniu na przykładzie polskiego osiedla Santa Rosa przedstawia erudycyjna praca Witolda Jana Chmielewskiego.

Książka składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy omawia powstanie polskiego osiedla Santa Rosa. Autor zajął się najpierw sprawą przygotowania do przesiedlenia polskich uchodźców do Meksyku, głównie ze Środkowego Wschodu, oraz finansowaniem tego gigantycznego przedsięwzięcia. Następnie omówił codzienne sprawy związane z zarządzaniem osiedla. Poruszył też kwestię opieki duszpasterskiej i zdrowotnej nad uchodźcami. Wiele miejsca poświęcił problemom życia codziennego, a także niesieniu pomocy obywatelom polskim wyznania mojżeszowego (por. s. 74-76).

Najobszerniejszy jest rozdział drugi, dotyczący szkolnictwa i wychowania (s. 83-172). W Meksyku od razu przystąpiono tu do tworzenia polskiego szkolnictwa według pols-

¹² Por. ARYSTOTELES, *Polityka*, VII, 12.6.

¹³ Por. S. KUNOWSKI, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 2004, s. 185-194.